



Sygn. akt III CSK 172/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa B. P. i R. P.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 listopada 2008 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 maja 2007 r.,

sygn. akt XII Ga (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Małżonkowie R. P. i B. P. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „P.(...)” s.c. wnieśli o zasądzenie od Banku (...) S.A. kwoty 83 844,13 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2006 r. Podnieśli, że zawarli z pozwanym umowę rachunku bankowego, który w dniu 17 lutego 2006 r.

niezgodnie z prawem przelał na konto Drugiego Urzędu Skarbowego w K. dochodzoną kwotę w wyniku zajęcia (...) dotyczącego dłużnika R. P. Zdaniem powoda, zobowiązanie to było sporne, a według organu skarbowego, powstało w wyniku przeniesienia odpowiedzialności skarbowej na członka zarządu C.(...) sp. z o.o. w K. na skutek kontroli, która zakwestionowała rzetelność deklaracji podatkowej R. P.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy powództwo uwzględnił. Ustalił, że powodowie są współnikami spółki cywilnej. W dniu 31 stycznia 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę rachunku bankowego bieżącego oraz umowę ramową otwierania i prowadzenia rachunków lokat terminowych wraz z umową korzystania z systemu R - Exspres. W dniu 13 lutego 2006 r. Bank otrzymał zawiadomienie o zajęciu prawa majątkowego stanowiącego wierzytelność z rachunku bankowego. Pozwany w dniu 17 lutego 2006 r. przelał na rachunek Drugiego Urzędu Skarbowego w K. kwotę 83 844,13 zł, tytułem realizacji zajęcia, nr zawiadomienia (...). Pismem z dnia 12 czerwca 2006 r. Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego poinformował powodów, że organ ten nie prowadził postępowania egzekucyjnego w stosunku do firmy Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe „P.(...)” s.c. B. P., R. P. Powodowie zażądali od pozwanego zwrotu pobranej z ich konta kwoty, lecz wezwanie to okazało się bezskuteczne.

Według oceny Sądu pierwszej instancji, operacja bankowa polegająca na przelaniu na rachunek Drugiego Urzędu Skarbowego kwoty dochodzonej pozwem wykonana na podstawie realizacji zajęcia - nr zawiadomienia (...) została dokonana z naruszeniem zasad postępowania egzekucyjnego. Wyraził pogląd, że do egzekucji z przedmiotowego rachunku bankowego konieczny był tytuł wykonawczy skierowany przeciwko powodom, a tytuł wykonawczy którym posłużyła się strona pozwana dotyczył tylko dłużnika - R. P. Bank po otrzymaniu takiej decyzji administracyjnej Urzędu Skarbowego, bezpodstawnie przyjął, że drugi właściciel rachunku B. P. jest jego współposiadaczem, a tym samym, że nie ma przeszkód do egzekucji, czyli wykonania zajęcia na podstawie art. 81 ustawy z dnia 17 czerwca 1996 r., o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954, dalej „u.p.e.a.”). Tymczasem B. P. była współwłaścicielem rachunku, a egzekucja przeciwko współwłaścicielowi musi być oparta na tytule wykonawczym przeciwko niemu, a takiego przeciwko B. P. nigdy nie wydano. W takim wypadku nie jest prawnie dopuszczalne pobranie środków z konta powodów przez Bank prowadzący ich rachunek w drodze zajęcia Urzędu Skarbowego. Zgodnie z treścią art. 863 § 3 k.c., w czasie trwania spółki

wierzyciel wspólnika nie może żądać zaspokojenia z jego udziału we wspólnym majątku wspólników ani z udziału w poszczególnych składnikach tego majątku. W korelacji z tym rozwiązaniem pozostaje unormowanie zawarte w art. 778 k.p.c., według którego do egzekucji ze wspólnego majątku wspólników spółki prawa cywilnego konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko wszystkim wspólnikom.

Przepisy art. 81 § 1 i art. 81 § 1a u.p.e.a. nie stanowią regulacji szczególnej w stosunku do kodeksu cywilnego, skoro rachunek bankowy może być prowadzony dla kilku osób fizycznych niekoniecznie będących wspólnikami spółki cywilnej. Podniósł także, że stanowisko prezentowane przez stronę pozwaną równałoby się z dopuszczalnością prowadzenia egzekucji przeciwko osobie która jej nie podlega, co stanowiłoby naruszenie art. 2 Konstytucji. Nie wskazał jednak żadnej podstawy materialnej zawierającej normę, w oparciu o którą uwzględnił powództwo.

W wyniku apelacji pozwanego Banku Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 maja 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił. Podniósł, że stanowisko Sądu pierwszej instancji jest nie do pogodzenia z prawidłową wykładnią art. 725 k.c. i art. 50 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.). Umowa rachunku bankowego z dnia 31 stycznia 2006 r. została zawarta przez wspólników spółki cywilnej, gdyż sama spółka nie ma osobowości prawnej (art. 49 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego). Stroną więc tej umowy byli małżonkowie wspólnicy, co w konsekwencji doprowadziło do powstania rachunku wspólnego. Istotą takiego rachunku jest to, że każdy ze wspólników ma równy status i oznacza, iż roszczenia, które wynikają z umowy rachunku bankowego w takim samym zakresie przysługują obydwu (wszystkim) współposiadaczom. W rezultacie uznał pogląd Sądu Rejonowego jakoby powódce nie przysługiwał status współposiadacza przedmiotowego rachunku za błędny.

Wbrew także jego zapatrywaniu Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że posiadacz rachunku bankowego traci własność środków zgromadzonych na rachunku bankowym i tylko nabywa roszczenie wobec banku o zwrot takiej samej ich ilości (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1962 r., VI KO 23/62, OSPiKA 1962, nr 11, poz. 303). Z art. 726 k.c. wynika wniosek, że środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym stanowią własność banku, przepis ten uprawnia bowiem bank do obrotu tymi środkami. Nieuwzględnienie tej istoty rachunku bankowego doprowadziło - jego zdaniem - Sąd Rejonowy do wadliwej konkluzji, że zajęcie przez

Urząd Skarbowy prawa majątkowego stanowiącego wierzytelność z rachunku bankowego powodów naruszyło art. 863 § 3 k.c. oraz art. 778 k.p.c.

Według oceny Sądu drugiej instancji, w sprawie miały zastosowanie art. 80 § 1 i 81 § 1a u.p.e.a. i na ich podstawie skuteczne było zajęcie Urzędu Skarbowego przedmiotowej wierzytelności z chwilą doręczenia pozwanemu Bankowi zawiadomienia o zajęciu. Skutkiem tego zajęcia była blokada środków na rachunku oraz obowiązek pozwanego przelania egzekwowanej kwoty na rzecz organu podatkowego. Dokonane zajęcie dotyczyło całego rachunku bankowego, do którego skierowano egzekucję, a nie do udziału w tym rachunku zobowiązanego R. P., co odróżnia administracyjną egzekucję z rachunku bankowego, od takiej egzekucji sądowej (art. 891¹ § 1 i 2 k.p.c.). Sprawa jednak dotyczy egzekucji administracyjnej i zgodnie z jej unormowaniem we wskazanych przepisach możliwym było zajęcie rachunku wspólników spółki cywilnej na podstawie administracyjnego tytułu wykonawczego w odniesieniu do jednego zobowiązanego.

Powodowie w skardze kasacyjnej opartej na podstawie naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 k.p.c. oraz na naruszeniu prawa materialnego, a to art. 863 k.c. w zw. z art. 80 § 1 i 81 § 1a u.p.e.a. wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres tego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia, oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Gdy sąd odwoławczy oddalając apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np.

orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Problem w tym, że Sąd drugiej instancji zmieniając zaskarżony wyrok, nie poczynił żadnych własnych ustaleń faktycznych i nie powołał się na ustalenia Sądu pierwszej instancji, a podstawa faktyczna wyroku pierwszoinstancyjnego zawiera luki uniemożliwiające ocenę jurydyczną sprawy.

Skarżący w uzasadnieniu zarzutu procesowego nie wskazał jednak na ten brak uzasadnienia, a Sąd Najwyższy działając jako sąd kasacyjny nie jest uprawniony do samodzielnego konkretyzowania zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego przepisu dotyczy podstawa skargi kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 r., III CKN 760/00, niepublikowany.). Trzeba jednak zgodzić się z omawianym zarzutem, że zmieniając wyrok Sąd Okręgowy powinien był wskazać podstawę materialnoprawną swego orzeczenia, czego nie uczynił. Nie powołał jej także zresztą Sąd Rejonowy. W tym stanie rzeczy należało uznać, że brak ustaleń i właściwego wyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku był istotnym uchybieniem procesowym wywierającym wpływ na wynik sprawy (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1934 r., C II 1445/34, OSP 1935, poz. 97).

Zasadą jest, że odpowiedzialność za własne zobowiązania podatkowe spoczywa zawsze na podatniku i tylko wyjątkowo mogą ją ponosić inne podmioty tj. osoby trzecie, które ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) wymienia w sposób enumeratywny. Wśród nich są wspólnicy spółki cywilnej, jawnej i komandytowej, którzy na warunkach określonych w art. 115 § 1 i 2 tej ustawy odpowiadają solidarnie ze spółką i pozostałymi wspólnikami za zaległości podatkowe spółki i wspólników wynikające z działalności spółki. Odpowiedzialność w tych wypadkach wspólników nie jako podatników, lecz jako osób trzecich wynika z tego, że w myśl prawa podatkowego, wyjątkowo spółka cywilna, jako jednostka organizacyjna, jest podatnikiem, choć nie ma osobowości prawnej (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 października 1991 r., SA/Po 906/91, POP 1993, nr 3, poz. 55). W sprawie nie występuje jednak problem odpowiedzialności wspólnika za spółkę, lecz zagadnienie odpowiedzialności wspólnika - dłużnika podatkowego za własne zobowiązanie z wierzytelności wynikającej z wspólnego rachunku bankowego.

Na gruncie prawa cywilnego spółka cywilna nie jest osobą prawną - nie ma zdolności sądowej, także w zakresie działalności gospodarczej (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95, OSN 1996, nr 5, poz. 63). Zgodnie z art. 49 ust. 2 pkt prawa bankowego, rachunki bankowe mogą być prowadzone wyłącznie dla jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej o ile posiadają zdolność prawną. Z unormowania tego wynika, że sporny rachunek był rachunkiem R. P. i B. P., a nie spółki cywilnej. Skoro był on prowadzony dla dwóch osób fizycznych, a więc występowała w nim wielość wierzycieli będących jednocześnie dłużnikami, to był to rachunek wspólny w rozumieniu art. 51 prawa bankowego. Nie wdając się w spór, czy przepis ten pod względem podmiotowym ogranicza zasadę swobody umów, jako niemający w sprawie znaczenia, skoro powodowie są osobami fizycznymi, należy podnieść że sytuację prawną stron umowy wspólnego rachunku bankowego wyznaczają stosunki prawne zewnętrzne łączące bank z współposiadaczami, a nie stosunki prawne łączące współposiadaczy między sobą. Z umowy rachunku wspólnego, której częścią składową jest regulamin (por. art. 384 k.c.) wynikają jedynie stosunki zewnętrzne, które określają sposób wykonywania praw i obowiązków przez współposiadaczy. Najczęściej istotną cechą takiego rachunku bankowego jest przyznanie poszczególnym współposiadaczom pewnej samodzielności w stosunkach z bankiem polegającej na tym, że każdy może niezależnie od drugiego dysponować saldem rachunku. Uprawnienie to w większości regulaminów bankowych wynika z nieodwołalnego wzajemnego pełnomocnictwa udzielonego sobie przez współposiadaczy. Bank zatem winien zwykle realizować dyspozycję wszystkich współposiadaczy dopóty dopóki jest to możliwe, w razie jej braku powinien wykonać dyspozycje wcześniejsze, zwalniając się przy tym ze zobowiązania w stosunku do dyspozycji złożonych później.

W zakresie zobowiązań ciążących na współposiadaczach regulaminy bankowe wprowadzają zazwyczaj odpowiedzialność solidarną. W braku jednak takiego zastrzeżenia odpowiada tylko ten współposiadacz, który je zaciągnął, chyba że dotyczy ono majątku wspólnego współposiadaczy (art. 370 k.c.). Ponieważ zwykle na gruncie rachunku wspólnego każdy podejmuje decyzję saldem rachunku, często aby wyeliminować niebezpieczeństwo płynące stąd dla innych współposiadaczy (naruszenia równowagi w stosunku wewnętrznym dokonuje się odpowiedniego ukształtowania stosunku zewnętrznego), regulaminy mogą np. przewidywać, że w razie złożenia przez współposiadaczy sprzecznych dyspozycji, które nie mogą być równocześnie

zrealizowane, bank wstrzymuje wykonanie dyspozycji do czasu uzgodnienia stanowiska przez współposiadaczy, czy wprowadzać kwotowe ograniczenia ich samodzielnych dyspozycji lub wskazać czynności wymagające wspólnego działania. Przyjąć należy, że bez odpowiedniego postanowienia umowy lub regulaminu nie jest możliwe odwołanie przez jednego współposiadacza dyspozycji drugiego. Od momentu złożenia dyspozycji przez jednego ze współposiadaczy prawo innych do dysponowania saldem rachunku zostaje zazwyczaj wyłączone. Od tej chwili odwołać może dyspozycję jedynie współposiadacz, który ją złożył.

Jak trafnie podniesiono w literaturze stosunki prawne wewnętrzne łączące współposiadaczy wspólnego rachunku bankowego między sobą pozostają zasadniczo poza obszarem zainteresowania banku. Wyznaczają one uprawnienia do korzystania ze środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku w relacji między współposiadaczami. Są one regulowane umową współposiadaczy i przepisami prawa np. dotyczącymi małżeńskiej wspólności majątkowej (por. art. 29 u.p.e.a. i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CZP 49/02), lub spółki cywilnej.

W świetle rozwiązań przyjętych w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji podstawą egzekucji należności podatkowej z wspólnego rachunku bankowego jest tytuł wykonawczy skuteczny wobec jednego współposiadacza. Z art. 81 § 1a u.p.e.a. wynika bowiem, że zajęcie takiej wierzytelności skuteczne jest w odniesieniu do rachunku bankowego prowadzonego dla kilku osób fizycznych. Zajęcie wierzytelności na rachunku wspólnym współposiadacza zobowiązanego może odbywać się tylko w razie spełnienia wymagań określonych w art. 80 u.p.e.a., z którego wynika, że mogą istnieć przeszkody w dokonaniu wpłaty na rzecz wierzyciela egzekucyjnego. Sąd Okręgowy nie rozważył jakie to mogą być przeszkody, w tym czy może je stanowić np. postanowienie regulaminu, z którego wynika, że współposiadacz rachunku wspólnego, w chwili zajęcia nie mógł dysponować jego saldem.

W świetle tych uwag nie można było odeprzeć zarzutu naruszenia prawa materialnego, gdyż nie jest możliwe jego zastosowanie, bez zgodnego z przepisami postępowania ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).